

Sygn. akt I C 1675/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Rafał Wagner

Protokolant: Piotr Choiński

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **G. R.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o ochronę dóbr osobistych

1. zobowiązuje pozwaną (...) S.A. z siedzibą w W. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda G. R. poprzez przesłanie do powoda przeprosin listem poleconym o następującej treści:

Zarząd (...) SPÓŁKA AKCYJNA pragnie przeprosić Pana G. R. za bezprawne wykorzystanie jego wizerunku w programie (...), w wyniku czego doszło do naruszenia dóbr osobistych Pana G. R. i spowodowania znacznej krzywdy. Wyrażamy żal i ubolewanie z powodu swojego działania oraz krzywdy jaką w wyniku emisji programu wyrządzono Panu G. R. .”

- w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku;

2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda G. R. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz G. R. 737 (siedemset trzydzieści siedem) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania;

5. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Warszawie kwotę 1 850 (jeden tysiąc osiemset pięćdziesiąt) zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu od uiszczenia której powód był zwolniony;

6. w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt: I C 1675/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 grudnia 2019 r. powód G. R. wniósł o zobowiązanie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. do złożenia oficjalnych przeprosin w formie listu skierowanego do powoda o treści: Zarząd (...) Spółka Akcyjna pragnie przeprosić Pana G. R. za bezprawne wykorzystanie jego wizerunku w programie (...), w wyniku czego doszło do naruszenia dóbr osobistych Pana G. R. i spowodowania znacznej krzywdy. Wyrażamy żal i ubolewanie z powodu swojego działania oraz krzywdy jaką w wyniku emisji programu wyrządzono Panu G. R. ”.

Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci wykorzystania jego wizerunku bez zgody oraz naruszenia dobrego imienia, czci, nieposzlakowanej opinii, spokoju, prawa do prywatności, prawa do żałoby oraz czczenia bliskich osób zmarłych, a także zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew – k. 3-6)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że roszczenie jest nieuzasadnione z uwagi na brak naruszenia dóbr osobistych powoda i brak bezprawności naruszenia, a to wobec wyrażenia przez powoda domniemanej zgody na emisję materiału. Ponadto dziennikarz zachował rzetelność i staranność zawodową przy tworzeniu materiału oraz, że za wyemitowaniem wywiadu przemawiał interes społeczny.

(odpowiedź na pozew k.59-65)

Postanowieniem z 21 stycznia 2020 r. powód został zwolniony od kosztów sądowych w części, tj., z opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 2000 zł. (k.33)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. R. był ojcem P. R., który (...) zginął w wyniku postrzałów oddanych przez funkcjonariuszy niemieckiej policji pod B.. P. R. na kilka godzin przed śmiercią zastrzelił w G. obywatelkę Ukrainy (K.).

(okoliczność bezsporna, materiał wideo załączony do sprawy – k. 82, zeznania świadka P. M. – k. 87-88, zeznania B. R. – k. 88-88v., zeznania powoda – k. 90v.)

16 września 2019 r. po głównym wydaniu (...) w telewizji (...), w programie (...) wyemitowany został reportaż pt.: (...)Reportaż przedstawiał między innymi okoliczności zabójstwa obywatelki Ukrainy przez syna powoda, opis wcześniejszego zachowania sprawcy wobec kobiety, zastrzelenie syna powoda przez funkcjonariuszy policji niemieckiej podczas interwencji, relacje kilku osób mieszkających w G., krótki życiorys zabitej dziewczyny, wywiad z rzecznikiem prasowym policji, rozmowę z matką zabitej dziewczyny oraz rozmowę dziennikarki z powodem, tj. ojcem sprawcy zabójstwa.

Rozmowę reporterki z powodem poprzedzają słowa z reportażu „(...)”.

Minuta 8:43 nagrania: reporterka P. M. dzwoni domofonem do mieszkania powoda, przedstawia się. Powód otwiera drzwi domofonem i wpuszcza reporterkę.

Minuta 8:54 nagrania: rozpoczyna się rozmowa reporterki z powodem.

Reporterka: (...)

Powód: „(...)”

Zza drzwi padają słowa:(...)

Powód: „(...)”.

Reporterka: „(...)?”.

Powód: „(...)”

Reporterka: „D.

Powód: „(...)

(okoliczność bezsporna, materiał video załączony do sprawy – k. 82)

Informację o wyemitowaniu programu powód powziął od znajomych i rodziny przebywających w Polsce i za granicą, którzy niezwłocznie po emisji programu (...) skontaktowali się z powodem.

(zeznania B. R. – k. 88-88v., zeznania powoda – k. 90v.)

Powód nigdy nie wyrażał zgody na wykorzystanie i rozpowszechnianie jego wizerunku w jakimkolwiek programie emitowanym przez pozwaną.

(zeznania powoda – k. 90v., materiał video – k. 82)

Program był emitowany ponownie w stacji (...) oraz był też dostępny online na stronie internetowej (...)

(okoliczność bezsporna)

Pismem z 7 października 2019 r. powód wezwał pozwaną do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia dóbr osobistych poprzez złożenie oświadczenia tożsamego z oświadczeniem wskazanym w żądaniu pozwu oraz do zapłaty tytułem zadośćuczynienia. W odpowiedzi na pismo pozwana oświadczyła, że wizerunek powoda zostanie ukryty w obecnych i przyszłych publikacjach, zaś samo pismo powoda traktuje jako cofnięcie zgody na publikację wizerunku.

(wezwanie z dnia 7 października 2019 r. – k. 9-10v., pismo pozwanej z dnia 18 października 2019 r. – k. 16-17)

W wyniku publikacji materiału video powód znalazł się w trudnej sytuacji życiowej. Wiele osób zaczęło identyfikować go z szeroko komentowaną w mediach tragedią. W związku z wyemitowaniem wywiadu zaczął odczuwać silny stres i lęk o bezpieczeństwo swoje i najbliższych. Stres związany z emisją programu zaburzył proces przeżywania przez powoda żałoby po śmierci syna.

Powód w tym czasie miał propozycje rozmów również z innych mediów, jednak kategorycznie odmawiał.

(zeznania powoda – k. 90v.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych w jego opisie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, uznając ich treść za zgodną rzeczywistym stanem rzeczy. Żadna ze stron nie zakwestionowała prawdziwości i autentyczności treści powyższych dokumentów oraz nagrania video. Sąd poczynił ustalenia faktyczne także w oparciu o wiarygodne zeznania świadka B. R., P. M. oraz przesłuchanie powoda w charakterze strony, uznając je za spójne, szczerze i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Roszczenie powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny nie był sporny. Okoliczności wyemitowania publikacji czy przeprowadzenia rozmowy nie budzą wątpliwości, a zeznania świadków oraz powoda w pełni korelują z materiałem z nagrania załączonego do akt sprawy.

Rolą Sądu w niniejszej sprawie było ustalenie czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, jakie dobra mogły zostać naruszone w wyniku emisji wywiadu z jego udziałem oraz wyjaśnienia, czy w okolicznościach przedmiotowej sprawy powód wyraził zgodę na wywiad oraz publikację materiału filmowego wraz ze swoim wizerunkiem, czy też zgody tej nie wyraził.

Podstawę prawną żądania powoda stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie zaś do dyspozycji przepisu art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z art. 24 § 1 k.c. wynika, że ochrona dóbr osobistych służy w każdym przypadku zagrożenia naruszeniem bądź naruszenia dóbr osobistych. Sprawca naruszenia cudzych dóbr osobistych może zwolnić się z odpowiedzialności z tego tytułu jedynie wtedy, gdy wykaże, że jego działanie nie było bezprawne. W nauce prawa cywilnego ukształtował się stabilny katalog okoliczności uznawanych za wyłączające bezprawność zachowania naruszającego cudze dobra osobiste, do których należą:

- a) działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa;
- b) wykonywanie prawa podmiotowego;
- c) zgoda pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach);
- d) działanie w obronie uzasadnionego interesu. (por. J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, 2014)

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W świetle art. 23 k.c. nie ulega wątpliwości, że ustawodawca uznaje cześć za dobro osobiste, gdyż została ona wymieniona w tym przepisie. Cześć należy do tej grupy dóbr osobistych (podobnie jak swoboda sumienia czy prawo do prywatności), których zakres nie jest ściśle określony. Brak precyzyjnego określenia wynika m. in. z natury tych dóbr, zmienności ich pojmowania przez społeczeństwo, a także z faktu posługiwania się dla ich określenia różnymi pojęciami nieostryimi, zaczerpniętymi z języka potocznego o bardzo rozciągliwej i chwiejnej treści. W ocenie Sądu dobre imię mieści się w pojęciu czci. Nie jest to odrębne dobro osobiste (podobnie Jacek Wierciński w: „Niemajątkowa ochrona czci”, Wydawnictwo Kodeks sp. z o. o., Warszawa 2002, str. 57-58), stąd w ocenie Sądu roszczenia powoda ocenić należy przez pryzmat naruszenia jego dobra osobistego w postaci czci, rozumianej jako dobre imię.

W polskim prawie cywilnym przyjmuje się, że cześć stanowi moralną wartość, z której jednostka zdaje sobie sprawę (szacunek dla siebie) i której poszanowania ma prawo (moralne) wymagać od innych. Powszechny jest pogląd, że cześć człowieka przejawia się w dwóch aspektach: zewnętrznej i wewnętrznej. Cześć zewnętrzna to zasłużone dobre imię, dobra sława, opinia, jaką mają inni ludzie o wartości danego człowieka, jego obraz w oczach osób trzecich; dobre imię człowieka jest pojęciem obejmującym wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) może polegać na przypisaniu innej osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu

lub rodzaju działalności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 1971 roku, II CR 455/71, OSNC 1972/4/77). Może ono występować w dwóch postaciach. Pierwsza to rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, druga wyrażanie ujemnej oceny jej działalności (A. Szpunar w: „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową”, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1999, str. 101 i nast.). Cześć wewnętrzna nazywana godnością osobistą, to wyobrażenie jednostki o własnej wartości, które konkretyzuje się w poczuciu i przekonaniu o własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. To poczucie jest zmienne i daje się kształtować. Dlatego mogą być różne miary poczucia własnej wartości i naruszenia jego godności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 roku, I CR 143/89, OSP 1990/9/330).

W tym miejscu wskazać należy, że w materiale opublikowanym przez pozwaną na antenie jednej z głównych stacji telewizyjnych, ujawniono dane osobowe powoda, ze wskazaniem, że jest on ojcem mężczyzny, który przed kilkoma dniami zamordował młodą kobietę, a sam uciekając zagranicę został śmiertelnie postrzelony przez niemiecką policję. Materiał zawierał krótką rozmowę przeprowadzoną z powodem na klatce schodowej jego mieszkania.

W ocenie Sądu, sama audycja, w tym fragment przedstawiający rozmowę dziennikarki z powodem, jako taka nie doprowadziła bezpośrednio do naruszenia jego dobra osobistego w postaci dobrego imienia, gdyż materiał nie miał na celu wywołania czy przypisania powodowi cech lub właściwości, które mogłyby poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania reszty społeczeństwa. W ocenie Sądu o ile sama audycja dobra osobistego powoda bezpośrednio w tym zakresie nie naruszyła, to jednak podanie w reportażu pełnego imienia i nazwiska oraz upublicznienie wizerunku powoda spowodowało naruszenie dobrego imienia całej jego rodziny, w związku z umożliwieniem rozszyfrowania danych osobowych sprawcy zabójstwa, przedstawianego w różnych mediach jako „P. R.” Niewątpliwie upublicznienie wizerunku powoda, pozbawienie go utrzymywanej dotąd anonimowości w związku z tragedią rodzinną jaka rozegrała się kilkadziesiąt godzin wcześniej, mogło powodować – nawet subiektywne – poczucie zagrożenia i niepokoju, a to w wyniku podania do publicznej wiadomości jego imienia i nazwiska, a de facto również miejsca zamieszkania. Wskazać należy bowiem, że we fragmencie materiału, tuż przed przeprowadzeniem rozmowy z powodem został pokazany budynek, w którym zamieszkuje.

Jak twierdził powód oraz przesłuchana w charakterze świadka jego żona, o tragedii jaka dotknęła ich rodzinę, do momentu emisji spornego programu, wiedzieli tylko najbliżsi. W ocenie Sądu, opublikowanie przez pozwaną materiału spowodowało, że rodzina powoda przestała być anonimowa i jej rozpoznawalność z pewnością wykroczyła poza sferę, w której konsekwentnie próbowali wytrwać, nie udzielając wywiadów żadnym mediom. Działanie pozwanej stanowiło ingerencję w sferę prywatności ich rodziny, w tym oczywiście i samego powoda.

Odnosząc się do kolejnego dobra, którego naruszenie zarzuciła strona powodowa, tj. prawa do prywatności wskazać należy, że zgodnie z art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby.

Niewątpliwie sporna publikacja odnosiła się do sfery prywatnego życia powoda. Powód nie spodziewał się wizyty dziennikarzy, pojawienie się ich przed mieszkaniem powoda było dla niego zaskoczeniem i co prawda nie doszło do naruszenia miru domowego, ale prywatność niewątpliwie została naruszona, szczególnie wobec okoliczności życiowych powoda i jego rodziny, poczucie spokoju i bezpieczeństwa, nienaruszalności tej granicy zostało zachwiane.

Kolejnym, wskazywanym przez powoda dobrem osobistym, do którego naruszenia doszło poprzez wyemitowanie spornego reportażu było prawo do przeżywania żałoby po śmierci najbliższej osoby. Mimo, że takie dobro osobiste nie zostało wymienione w art. 23 k.c. to jednak nie sposób odmówić mu takiej kwalifikacji i tym samym szczególnej ochrony.

Powód niewątpliwie przeżył ogromną tragedię, stracił dziecko, które uprzednio odebrało życie innej osobie. Okres pogrzebu i żałoby powinien być czasem refleksji, kontemplacji, wspomnień, wzajemnego wsparcia rodziny i osób bliskich. Niewątpliwie sam fakt, że śmierć syna i czyn przez niego popełniony były jednym z bardziej sensacyjnych wówczas tematów powielanych w mediach, już poważnie utrudniał przeżywanie żałoby, ale stres spowodowany emisją

spornego materiału i wykorzystaniem wizerunku powoda, upublicznieniem jego danych, dodatkowo i to poważnie zakłóciło ten proces. Powód wraz z rodziną znajdowali się w ciężkiej sytuacji życiowej, sam fakt radzenia sobie emocjonalnie ze śmiercią najbliższej osoby, szczególnie dziecka, jest traumatyczny, a biorąc pod uwagę okoliczności śmierci syna powoda, nie ulega wątpliwości Sądu, że emocje wywołane publikacją spornego materiału jedynie pogłębiły negatywne i traumatyczne odczucia powoda. Powód miał podstawy przyjmować, że każda osoba, z którą się styka na co dzień – sprzedawca w sklepie, sąsiad, kontrahent firmy postrzegają go jako ojca mordercy.

W tym stanie rzeczy należało zbadać, czy naruszenie tych dóbr osobistych powoda: jego wizerunku, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do przeżywania żałoby - było bezprawne.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 Prawa prasowego, publikowanie lub rozpowszechnianie w inny sposób informacji utrwalonych za pomocą zapisów fonicznych i wizualnych wymaga zgody osób udzielających informacji. Art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi, że rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie.

Wskazać należy, że zgodą na upublicznienie wizerunku nie musi mieć formy kwalifikowanej, może mieć charakter zgody dorozumianej, a więc można jej udzielić poprzez każde zachowanie, które zakomunikuje wolę w sposób dostateczny.

W okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd doszedł jednak do wniosku, że do udzielenia takiej dorozumianej zgody przez powoda na upublicznienie jego wizerunku w materiale telewizyjnym nie doszło. Powód otwarcie zareagował na empatyczne zachowanie reporterki, która skierowała do niego wyrazy współczucia. Jednak nie wszedł z nią w rozmowę, nie odpowiedział na żadne pytanie. Przy pierwszej próbie jego zadania stwierdził: „Nie będę na ten temat rozmawiał”, co zakończyło spotkanie. Zatem z zachowania powoda, zaskoczonego przyjściem dziennikarza pod drzwi jego mieszkania, nie można wyprowadzać wniosku, że w sposób dorozumiany wyraził zgodę na upublicznienie jego danych i wizerunku. W tak istotnych kwestiach jak dramatyczna śmierć osoby najbliższej, zgoda ta powinna być konkretna i jednoznaczna. Okoliczności sprawy nie pozwalały na to, by przyjąć, że powód wyraził domniemaną zgodę. Mimo, że powód pozwolił się nagrywać, nie zasłaniał twarzy, nie odwracał się od kamery, to sytuacja w jakiej się w danym momencie znajdował, przeżywanie głębokiej tragedii, oplakiwanie syna nie pozwalała by zinterpretować jego zachowanie jako wyrażenie zgody na opublikowanie wywiadu. W ocenie Sądu, gdyby dziennikarka przeprowadzająca rozmowę z powodem zapytała, czy wyraża on zgodę na publikację jego danych – wizerunku oraz imienia i nazwiska, powód takiej zgody by z pewnością nie udzielił. Nie sposób oczekiwać od człowieka w żałobie, przeżywającego ogromną tragedię, bez doświadczenia w pracy z mediami, że sam wyjdzie z inicjatywą i sam zaprotestuje przeciwko wykorzystaniu jego wizerunku. Dodatkowo wskazać należy, że bardzo kulturalne zachowanie reporterki, która rozpoczęła rozmowę od złożenia kondolencji z powodu śmierci syna i nawiązanie w ten sposób z powodem kontaktu na poziomie emocjonalnym spowodowało, że powód będąc osobą grzeczną i kulturalną, nie potrafił w porę zareagować i przerwać rozmowy. Jego możliwość reakcji została uśpiona. Wywiad przerwała tak naprawdę żona powoda, która była w mieszkaniu za drzwiami i jasno oceniała sytuację. Nie sposób uznać w tych okolicznościach, że powód miał świadomość, że swoim zachowaniem mógłby taką dorozumianą zgodę na wykorzystanie wizerunku udzielić.

Z zeznań świadków (reporterki), małżonki powoda, dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony, a przede wszystkim z nagrania załączonego w poczet materiału dowodowego sprawy, jednoznacznie wynika, że powód nie chciał udzielać wywiadu. Świadczą o tym wprost jego słowa, które padają podczas wywiadu (...). Powód swymi wypowiedziami sygnalizował pozwanej kilka razy, że nie chce udzielać wywiadu w związku z czym pozwana była zobowiązana do anonimizacji jego wizerunku (twarzy, głosu, imienia i nazwiska), czego nie uczyniła.

W tych okolicznościach, jeżeli pozwana chciała się posłużyć danymi powoda, reporterka powinna wprost zapytać o stosowną zgodę.

Za uznaniem, że nie doszło do udzielenia zgody na publikację wizerunku powoda przemawia również postawa powoda i konsekwentne odmowy udzielania wywiadów innym mediom.

Sąd nie przyjął argumentów pozwanej, wskazujących na to, że jej działania usprawiedliwiał interes społeczny, tj. prawo obywateli do informacji, zapewnienia jawności życia publicznego oraz krytyki społecznej. Przesłanka bezprawności działania jest ujmowana w Kodeksie cywilnym szeroko – przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. W realiach przedmiotowej sprawy interes społeczny nie uzasadniał takiej ingerencji w prawa osobiste człowieka - ojca zmarłego kilka dni wcześniej człowieka. Z materiału zgromadzonego w sprawie nie wynika również, by powód otrzymał jakąś umówioną zapłatę za nagranie, co mogłoby zwolnić pozwaną z odpowiedzialności.

Powód nie ma na co dzień do czynienia z mediami, stąd nie dziwi jego początkowa reakcja odnośnie wpuszczenia reporterki pod drzwi swojego mieszkania oraz udzielenia wypowiedzi na temat tego co się zdarzyło. Rozmowa przebiegała szybko, sytuacja była bardzo dynamiczna, a wypowiedź powoda spontaniczna i emocjonalna. Powód, rozmawiając z reporterką może i wiedział, iż jest nagrywany kamerą, ale z pewnością nie miał świadomości, że udziela wywiadu oraz, że będzie to wykorzystane w reportażu. Dodatkowo wskazać należy, że w rozmowie nie zapadły żadne ustalenia odnośnie terminu czy godziny wyemitowania nagrania, powód dowiedział się o reportażu od osób mu bliskich.

Sąd stoi na stanowisku, że w sprawie niniejszej powód nie wyraził zgody na wywiad oraz publikację materiału filmowego wraz z wizerunkiem. W tym stanie rzeczy stwierdzić należało, że wyemitowanie nagrania z ukazaniem wizerunku powoda było bezprawne.

Przyjmując, iż doszło do naruszenia wyżej wskazanych dóbr osobistych powoda (jego wizerunku, dobrego imienia, prawa do prywatności, prawa do przeżywania żałoby po osobie zmarłej), Sąd Okręgowy uznał za zasadne, na podstawie art. 24 § 1 k.c., roszczenie dotyczące zobowiązania pozwanej do złożenia stosownych przeprosin. Sąd stwierdził jednak, że żądany przez stronę powodową tekst przeprosin był nie do końca adekwatny do stopnia naruszenia dobra osobistego powoda i w związku z tym wymagał drobnej modyfikacji. Należało też określić termin, w ciągu którego pozwana ma wykonać zobowiązanie. Mając na względzie ustalony w sprawie zakres i charakter naruszenia dóbr osobistych powoda, stwierdzić należało, że nakazanie pozwanej, aby w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia przesłała do powoda listem poleconym oświadczenie o treści wskazanej w punkcie pierwszym wyroku, stanowi wystarczający środek niemajątkowej ochrony dóbr osobistych powoda. Sąd Okręgowy wskazał, że zmodyfikował treść przeprosin formułując je w sposób syntetyczny i ogólniejszy, odpowiednio do wagi naruszenia. W ocenie Sądu Okręgowego zbędnym było zawieranie w tekście przeprosin ubolewania pozwanej z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda, skoro oświadczenie zawiera słowo „przeprasza”. Również sformułowanie dotyczące „wyrządzonej krzywdy” nie było konieczne, a za jej wyrządzenie Sąd przyznał odpowiednie zadośćuczynienie w kolejnym punkcie wyroku.

Odnosząc się do żądania majątkowego, zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 k.c. stosuje się.

Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, zarówno doznanych, jak i tych, które zapewne powstaną w przyszłości. Ma charakter całościowy i jednoznaczny, powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę.

W ocenie Sądu, krzywda wyrządzona powodowi jest niewątpliwa. Zarówno cierpienia psychiczne, związane z bólem towarzyszącym powodowi po utracie syna, szok i stres jakich doznał on bezpośrednio po obejrzeniu reportażu, jak również uciążliwości i ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu w lokalnej społeczności, winny zostać mu odpowiednio zrekompensowane. Na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ całokształt okoliczności, w tym: rozmiar

cierpień psychicznych, ich nasilenie (intensywność), czas trwania oraz inne czynniki podobnej natury. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r.r., sygn. akt IV CR 79/78). Winna więc być to kwota „odpowiednia”. Dla oceny, czy określona suma jest „odpowiednim”, w rozumieniu art. 448 § 1 k.c., zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę, decydujące znaczenie ma charakter i rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego.

Z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, że powód w wyniku wyemitowania programu z jego wizerunkiem doznał bardzo silnego stresu, w tym lęku o przyszłość. Stres spowodowany emisją programu z bezprawnym wykorzystaniem jego wizerunku istotnie zakłócił powodowi przeżywanie żałoby po śmierci syna i spotęgował poczucie krzywdy. Nie da się zaprzeczyć, że wskutek emisji programu z wizerunkiem na skalę krajową, powód zaczął intensywniej odczuwać ból i stres, niż miałyby to miejsce bez wyemitowania takiego reportażu. W konsekwencji powód zaszły się w domu, unikając kontaktu z ludźmi, czuł się napiętnowany. Opublikowanie przez pozwanego materiału w telewizji oraz Internecie wraz z wizerunkiem powoda spowodowało, że powód zaczął unikać kontaktu z ludźmi, którzy mogliby go rozpoznać i utożsamiać z opisywaną tragedią i z tym, że jest on ojcem mordercy. Powód chciał być anonimowy i w spokoju przeżywać żałobę syna, a z racji tego, że jego wizerunek został opublikowany na szeroką skalę nie było to możliwe. Emisja programu spowodował dla powoda istotną uciążliwość w codziennym funkcjonowaniu. Ludzie nie szczędzili nieprzyjaznych komentarzy. Powód mógł mieć również subiektywne poczucie braku bezpieczeństwa jego i rodziny z uwagi na to, że zamordowana kobieta była Ukrainką. Bał się, że uroczystości pogrzebowe syna mogą zostać zakłócone przez jej rodaków (k. 90v).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdy poniesione przez powoda w związku z wyemitowaniem programu wraz z wizerunkiem powoda, jest 25 000 zł. Suma ta adekwatna do krzywdy jaką poniósł w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci wizerunku, czci i kultu pamięci po osobie zmarłej,

W pozostałej części powództwo zostało oddalone. Żądanie 150 000 zł jest zbyt wygórowane i w ocenie Sądu nie odpowiada realiom majątkowym społeczeństwa. Ponadto część krzywd jakie poniósł powód np. ból, cierpienie po osobie bliskiej związana jest ogólnie z tragedią jaka go spotkała, niezależnie od sposobu emisji reportażu. Rząd żądanej pozwem kwoty zadośćuczynienia adekwatny jest do przyznawanych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwanych więzi wskutek śmierci osoby bliskiej, a więc należało wziąć pod uwagę tę proporcję i rodzaj naruszanych dóbr, miarkując wysokość zadośćuczynienia.

Powyższe podyktowane było również tym, że oceniając stopień winy pozwanej przy naruszeniu dóbr osobistych powoda, Sąd miał na uwadze dobre intencje pozwanej związane z publikacją samego reportażu na antenie (...) (ochrona interesu publicznego, próba uczulenie społeczeństwa na przestępstwo stalkingu).

W ocenie Sądu zobowiązanie pozwanej do określonego w wyroku przeproszenia wraz z zasądzoną kwotą zadośćuczynienia są wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda. Dlatego też Sąd oddalił żądanie powoda w pozostałym zakresie, o czym orzekł w punkcie 3 wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W zakresie roszczenia niemajątkowego Sąd przyjął, że powód wygrał w całości i zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 737 zł, na którą składały się koszty zastępstwa procesowego (720 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

W punkcie 5. wyroku Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie 1 850 zł tytułem opłaty od pozwu w części w jakiej pozwana przegrała proces, a w jakiej powód był zwolniony od kosztów sądowych (600 zł opłaty od roszczenia niemajątkowego i 1 250 zł od roszczenia majątkowego wynoszącego zasądzoną kwotę 25 000 zł).

Rozstrzygnięcie z pkt 6 wyroku znajduje oparcie w art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.